

IZABELA GĄTAREK

*Wydział Nauk Pedagogicznych*

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

ORCID ID: <http://orcid.org/0000-0001-7697-4045>

Forum Pedagogiczne  
2018/2

Wpłynęło: 30.03.2018

Zatwierdzono do druku: 26.09.2018

DOI: 10.21697/fp.2018.2.09

## SYSTEM ODDZIAŁYWAŃ RODZINNYCH W PROCESIE ROZWOJU I EDUKACJI DZIECKA

**Streszczenie:** Celem realizacji badań prezentowanych w niniejszym opracowaniu było ukazanie wybranych aspektów procesu wychowania w percepcji rodziców. Poszukiwano odpowiedzi na pytanie, jak w świetle zmieniającej się rzeczywistości i wyzwań stojących przed zagadnieniem wychowania kształtuje się percepcja badanych w zakresie wychowania dziecka? Czy wiek rodziców ma znaczenie dla ich zachowania, prezentowanych postaw i ich wzajemnej spójności oraz relacji kształtowanych w rodzinie? Obok oglądu opisanych zagadnień poddano analizie opinię rodziców na temat oczekiwań, jakie stawiają przed placówką przedszkolną. Badania zrealizowano metodą sondażu diagnostycznego, wykorzystując technikę ankiety. Analiza pozyskanego materiału pokazała, że wiek rodziców jest czynnikiem różnicującym analizowane aspekty oddziaływań rodzinnych, takich jak: spójność wyznawanych zasad i poglądów z prezentowanym i obserwowanym przez dziecko zachowaniem rodziców czy ich spojrzenie na kierunki i sposoby podejmowanych działań wychowawczych.

**Słowa kluczowe:** dziecko, rodzic, wychowanie, przedszkole.

### Wprowadzenie

Rodzina potocznie postrzegana jest jako para małżeńska wychowująca dziecko lub dzieci. Zwraca uwagę fakt, że w powszechnej percepcji kobieta i mężczyzna, którzy nie mają dzieci, określane są jako małżeństwo, ale niekoniecznie rodzina (Zagrodnik 2017, s. 193). Znaczącym jest przy tym fakt, że elementarnymi właściwościami bycia rodzicem jest ciągłość i permanentność (Opozda 2015, s. 147). Rodzice oddziałując na dziecko, syntetyzują jego cechy temporalne, wrodzone i biopsychiczne w cechy nabyte. To ważne spostrzeżenie, ponieważ owe nabyte cechy wpływają na postawy, nawyki i zasady postępowania dziecka (Wałęcka-Matyja 2014, s. 95). Proces edukacji i wychowania wspierany jest przez oddziaływania przedszkolne. Placówka jest miejscem, do którego rodzice oddają swoje dziecko, aby rozwijało się,

uczyło nowych pojęć, znaczeń, aby nawiązywało relacje społeczne. Oddziaływanie nauczycieli wychowania przedszkolnego jest obok relacji dziecka z rodzicami bardzo ważną sferą wychowania, szczególne znaczenie ma tutaj kontakt z dorosłym, dzięki któremu dziecko tworzy swój kapitał komunikacyjny, jak zaznaczał Pierre Bourdieu, jest on szczególnie istotny w okresie wczesnej edukacji, kiedy ocenie podlegają rozumienie i jasność posługiwania się językiem (Bourdieu, Passeron 1990, s. 128). Te elementy edukacji leżą w gestii zarówno rodziny, jak i placówki przedszkolnej. Uczenie i wychowanie dzieci jest pracą trudną, a rzeczywistość współczesnego świata czyni ją nieustannie trudniejszą (Christopher 2004, s. 126). Wspomniane założenia są szczególnie istotne ze względu na fakt, że dzieciństwo jest czasem, w którym w świadomości dziecka budowana jest baza wiadomości o świecie i sobie samym (Brzezińska 2006, s. 15). Niniejsze opracowanie skupia w sobie z jednej strony rozważania teoretyczne, z drugiej prezentację analizy procesu badawczego. Celem podjętego zagadnienia było ukazanie wybranych aspektów procesu wychowania w percepcji rodziców. Jednostki nadają znaczenie rzeczom z otaczającej ich rzeczywistości, co jest wyrazem ich rozumienia świata opartego na wcześniej zgromadzonych doświadczeniach (Kopciewicz 2007, s. 87–90). Edukacja przedszkolna jest elementem owego procesu, nie mniej jednak to, co dokonuje się w przestrzeni poza przedszkolnej, zwłaszcza w obrębie środowiska rodzinnego, stanowi niezmiernie istotne tło procesu nauczania i wychowania. Przedszkole zaś jest przestrzenią specyficzną, gdyż stanowi swoiście pojmowane „miejsce wychowujące” (Danilewicz 2016, s. 10). Zrealizowany proces badawczy przybliży spojrzenie na wybrane zagadnienia związane z postrzeganiem przez rodziców procesu wychowania, które znacząco wpływają na całokształt doświadczeń budujących dziecięcą wiedzę o świecie. Punktem wyjścia było spojrzenie na strukturę badanych rodzin. Analizie poddano wiek rodziców, liczbę dzieci w rodzinie, czy rodzina jest dwu-, czy wielopokoleniowa oraz czy jest rodziną pełną. Starano się dowiedzieć, czy występuje spójność wyznawanego przez rodziców światopoglądu w zakresie wyznawanej wiary i zgodność deklarowanych przez rodziców postaw z ich zachowaniem w życiu codziennym. Poszukiwano odpowiedzi na pytanie, jak w świetle zmieniającej się rzeczywistości i wyzwań stojących przed zagadnieniem wychowania, badana grupa rodziców ocenia zakres, w jakim powinno się dzieciom pozostawiać swobodę w obszarze samostanowienia o sobie. Podjęto również próbę określenia opinii rodziców na temat sposobów, w jakie ich dzieci podchodzą do nowych sytuacji. Zagadnienia te wydają się istotne z uwagi na fakt, iż postęp cywilizacyjny, technologiczny oraz idące za tym przeobrażenia w sferze społecznej wymuszają na człowieku dużą odporność psychiczną, z drugiej strony zaś elastyczność i gotowość do podejmowania nowych wyzwań. Umiejętności te należy zatem rozwijać w dzieciach od najwcześniejszych lat. Obok oglądu opisanych zagadnień badaniu poddano opinię rodziców na temat oczekiwań, jakie stawiają oni przed placówką przedszkolną. Poszukiwano odpowiedzi na pytanie, które czynniki składające się na całokształt funkcjonowania przedszkola są ich zdaniem najistotniejsze i często decydujące o wyborze konkretnej placówki.

W badaniach wzięło udział łącznie 428 rodziców dzieci w wieku przedszkolnym zamieszkujących miasto stołeczne Warszawę. Badania zrealizowano metodą sondażu diagnostycznego, przy wykorzystaniu techniki ankiety. Przeprowadzali je wychowawcy grup przedszkolnych (po wcześniejszym zapoznaniu się z treścią narzędzia badawczego). Kwestionariusze zostały rozdane rodzicom (obecnym w dniu badania w przedszkolu), którzy poproszeni zostali o udzielenie rzetelnych odpowiedzi. Badania przeprowadzane były podczas spotkań z rodzicami. Najdłuższy czas wypełniania kwestionariusza ankiety nie przekroczył 20 minut. Po otrzymaniu kwestionariuszy badani zostali poinformowani, iż po zapoznaniu się z ich treścią mają prawo, bez podawania przyczyny, zrezygnować z udziału w badaniu. Nie odnotowano jednak żadnego takiego przypadku. Wszyscy obecni wyrazili zgodę na udział w procesie badawczym. W trakcie badania na sali obecny był nauczyciel.

Prezentowany proces badawczy realizowany był na przełomie października i listopada 2017 roku. Analiza danych z badań prowadzona była bez uwzględnienia informacji identyfikacyjnych. W opracowaniu materiału badawczego zastosowano model ilościowy z wykorzystaniem testu Kruskala-Wallisa, który jest nieparametrycznym odpowiednikiem jednoczynnikowej analizy wariancji. Do oceny i interpretacji danych zawartych w tablicach wielopolowych zastosowano test zgodności  $\chi^2$ .

### **Prezentacja badanej populacji w kontekście struktury rodziny i jej znaczenia dla oczekiwań stawianych placówce przedszkolnej**

Przeprowadzone badania pozwoliły poznać sytuację rodzin (populacji poddanej analizie) pod względem struktury rodzin, dietności, wykształcenia. Wobec przebadanych 428 osób mamy tutaj do czynienia z próbą obrazującą sytuację 428 rodzin. Badana grupa jest zatem próbką generalnej populacji rodzin polskich i jak pokazuje analiza przeprowadzonych badań dominującym typem rodziny jest tu model 2 + 2 – rodziny z dwójką dzieci. Taka sytuacja panuje wśród 184 rodzin (43 proc. badanej grupy), których przedstawiciele (jeden z rodziców) wzięli udział w badaniu. Na drugim miejscu w tej swoistej klasyfikacji stoją rodziny z trójką lub większą liczbą dzieci (141 rodzin – 33 proc. ogółu), rodziny z jednym dzieckiem stanowiły 24 proc. ogółu badanych (103 rodziny).

Badania nad liczebnością dzieci w rodzinie dowodzą, że wielkość rodziny wpływa na zachowanie dziecka (Trempała 2005, s. 89). Dzieci, które mają rodzeństwo, od małego uczą się wyrzeczeń na rzecz drugiej osoby, łatwiej współpracują i odnajdują się w grupie. Jak pokazują badania realizowane w rodzinach wielodzietnych, jakim człowiekiem staje się dziecko, czy w przyszłości założy rodzinę, w znaczącym stopniu uzależnione jest od faktu, czy dziecko, a potem młody człowiek, wychowuje się sam czy z rodzeństwem (Śledzianowski 2017, s. 21). Liczba dzieci w rodzinie określana i obliczana poprzez współczynnik dietności stanowi w pewien sposób przesłankę o kondycji polskiej rodziny, niemniej jednak

taką informacją wydaje się również odpowiedź na pytanie, jaki odsetek rodzin stanowią rodziny dwupokoleniowe, a jaki wielopokoleniowe. We współczesnym świecie, gdy coraz częstszym i bardziej powszechnym zjawiskiem staje się podążanie za pracą, migracje w obrębie kraju i całej Unii Europejskiej, występowanie rodzin wielopokoleniowych jest coraz rzadszym zjawiskiem. Wśród osób, które wzięły udział w przeprowadzanych badaniach, przedstawiciele rodzin wielopokoleniowych stanowili 28 proc. ogólnej liczby badanych (118 rodzin), dwupokoleniowych natomiast było 305 (co stanowi 71 proc. wszystkich rodzin poddanych analizie). Pięcioro badanych nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie, stąd nie ma informacji na temat sytuacji w ich rodzinach.

Analizie poddano również strukturę rodzin. Jak pokazała analiza materiału badawczego, w badanej grupie dominują rodziny pełne (274 rodziny, co stanowi 64 proc. ogółu badanych), pozostały typ rodzin (niepełne, zastępcze i zrekonstruowane) stanowią mniejszy odsetek (154 rodziny), znamienym wydaje się stosunkowo duża liczba tych rodzin. Uzasadnione wydaje się pytanie, czy struktura rodziny różnicuje oczekiwania, jakie rodzice kierują wobec placówki przedszkolnej? Można założyć odpowiedź twierdzącą. Analiza statystyczna dokonywana była z rozróżnieniem struktury rodziny w dwóch wymiarach:

- wielopokoleniowa/dwupokoleniowa;
- pełna/niepełna/zrekonstruowana/zastępcza.

Rozpatrując pierwszy typ rodziny, na uwagę zasługują te wskazania, które akcentują percepcję rodziców w kierunku znaczenia, jakie przypisują oni liczbie zajęć dodatkowych oferowanych przez przedszkole oraz liczbie godzin, które placówka oferuje w ramach opieki nad dzieckiem. Badania pozwoliły zauważyć, że w rodzinach dwupokoleniowych rodzice kładą większy nacisk na bogatą ofertę zajęć dodatkowych, niż ma to miejsce w rodzinach wielopokoleniowych, gdzie istotniejsza wydawała się atmosfera i możliwość aktywnego uczestniczenia w życiu przedszkola (test chi kwadrat niezależności dla  $df=5$ , wartość teoretyczna 11,0705 jest większa od obliczonej [7,05] dla poziomu istotności  $p<0,05$ ). W rodzinach wielopokoleniowych (69 proc. ogólnej liczby tych rodzin, co stanowiło 81 badanych) rodzice uważają, że wystarczającą liczbą godzin, w których przedszkole powinno oferować opiekę, są godziny pracy rodziców ( $df=2$ , dla  $p=0,05$  uzyskano wartość 3,02, co wskazuje na istotność statystyczną). Taką zależność pokazała również analiza tego zagadnienia z perspektywy drugiego wymiaru struktury rodziny, ukazując to wskazanie w rodzinach pełnych, w pozostałych typach rodzin, zdaniem większości respondentów, placówka przedszkolna powinna dać możliwość opieki 11-godzinnej lub dłuższej ( $df=2$ , obliczona wartość testu chi kwadrat niezależności na poziomie 2,95 wskazuje na istotność statystyczną  $p<0,05$ ). Wskazania takiego dokonało 86 rodziców z grupy rodzin niepełnych (56 proc.).

### Wiek jako czynnik różnicujący postawy, zachowania i światopogląd rodziców

W badanej grupie wyłoniono również dwa typy rodzin, klasyfikując je pod kątem wieku rodzica. Wśród 428 osób, które wzięły udział w badaniu, wyłoniono dwie grupy wiekowe: do 34 roku życia oraz powyżej 35 roku życia (analizie poddano wiek rodzica biorącego udział w badaniu, nie pytano o wiek drugiego z rodziców). Precyzyjny rozkład wieku badanej grupy prezentuje poniższa tabela.

Tabela 1. Wiek rodziców objętych badaniami

Grupa badana	Rodzice w wieku do 34 r.ż.			Rodzice w wieku powyżej 35 r.ż.		
	Wiek w latach	do 28	25–29	30–34	35–39	43–47
N (w proc.)	37 (9 proc.)	51 (12 proc.)	113 (26 proc.)	123 (29 proc.)	96 (22 proc.)	9 (2 proc.)
Liczba badanych	201 (47 proc.)			228 (53 proc.)		

Źródło: opracowanie własne.

Dziecko uczy się świata przez jego obserwację. Poznaje uczucia, tak jak słowa – patrząc, czując, reagując. Niezmiernie ważne jest to, co widzi wokół siebie. Wzajemne relacje i doświadczenia budujące przestrzeń postrzegania domu jako miejsca łączą się ściśle z nadawaniem mu wartości. Przy czym należy podkreślić, że wspomniane wartości są konstruktem posiadającym zarówno komponent intelektualny, jak i behawioralny, a przede wszystkim emocjonalny (Samborska 2014, s. 51). Nie można ulegać złudzeniu, że dziecko nauczy się rozumieć złożoność relacji, zależność emocji, siłę wartości, jeżeli ludzie będący blisko niego, których obserwuje, podpatruje – uczy się, jeżeli osoby te się pogubiły w życiu lub jeśli brakuje im konsekwencji w postępowaniu. Nie narzucimy dziecku ważnych i liczących się dla nas wartości. Ale możemy je uczyć, pokazując przykładem i doświadczeniem, dlaczego są one ważne. To trudna sztuka, odpowiedzialna i niestety, często dokonywana w sposób nieuświadomiony. Większość owego przekazu dzieje się poza naszymi intencjami, również nie jest świadomie przyjmowana przez dziecko. Jednocześnie taki właśnie rodzaj wiedzy jest najtrwalszy. A. S. Reber stwierdził, że uczenie się mimowolne powinno być trwalsze niż uczenie się jawne (Reber 2004, s. 238). Obserwując codzienne zachowanie swoich rodziców, dzieci wytwarzają podświadomą reprezentację ich postaci i potencjalnych zachowań. Jest ona o wiele trwalsza i wyraźniej postrzegana niż odbierane od rodziców deklaracje słowne. Można zaryzykować stwierdzenie, że dziecko jest spadkobiercą różnych form zachowań, których było uczestnikiem, jakich doświadczało i jakie obserwowało

w swojej rodzinie (Doliński 2004, s. 78). W przeprowadzonych badaniach starano się określić, jak duża jest postrzegana i deklarowana przez badanych rodziców spójność wyznawanego przez nich światopoglądu z prezentowanymi przez nich zachowaniami. Jak pokazała analiza zebranego materiału badawczego, dominująca większość rodziców wyznaje tę samą wiarę. Na 201 rodzin młodszego pokolenia aż 169 plasuje się w tej grupie, a w odniesieniu do rodziców starszych – 219 spośród 228 (96 proc) – również znacząca przewaga, zatem wiek rodziców nie jest tu wyraźnie różnicującym czynnikiem. Czy wspólnota wyznawanej wiary ma znaczenie dla spójności wyznawanych wartości z obserwowanym przez dzieci zachowaniem? Wobec uzyskanych w drodze realizowanego procesu badawczego danych nie jest to jednoznaczna zależność. Dziecko poznaje świat przez ludzi, którzy go otaczają, owo poznawanie mimowolnie opiera się na odczytywaniu sygnałów pozawerbalnych (Kozłowska 2005, s. 13). Już od wieku niemowlęcego dziecko rozpoznaje znaczenie zachowań osób znajdujących się w jego najbliższym otoczeniu, nie tyle dzięki słyszonym słowom, ile dzięki intonacji, mimice, gestach (Wasilewska 2007, s. 16–17). Co i jak mogą odczytywać dzieci w rodzinach poddanych analizie? Wielu rodziców nie zdaje sobie sprawy z faktu, że właściwie wszystko, co czynią w relacjach z dzieckiem, posiada bezpośredni wpływ na jego zachowanie. Każdy rodzaj kontaktu i wysyłanych sygnałów głęboko oddziałuje na późniejsze postawy małego człowieka (Reimann 2007, s. 13–14). Warto w tym miejscu podkreślić, że jeżeli rodzice, kierując się odmiennymi poglądami, uczą dziecko różnych, często sprzecznych ze sobą zachowań w podobnych sytuacjach, jest to niekorzystne wychowawczo (Gruszczyk-Kolczyńska, 2014, s. 49). W 228 rodzinach (wiek rodziców powyżej 35 lat), które wyznawały wspólną wiarę, tylko 134 (59 proc.) rodziców uznało, że ich zachowania są zgodne z deklarowanymi wartościami i artykułowanym światopoglądem. W rodzinach młodszych (przedział wiekowy do 35 lat) – zaledwie 66 (33 proc.), więcej – 98 osób (49 proc.) oceniło tę zgodność na poziomie przeciętnym. W grupie rodzin starszych taką ocenę uzyskało 91 rodzin (40 proc.). W tym miejscu należy podkreślić, że opcja odpowiedzi mówiąca o dużej zgodności nie była traktowana i rozumiana bardzo restrykcyjnie, badani zaznaczali w wypowiedziach pisemnych:

- „odstępstwa zdarzają się, jak wszędzie”;
- „jesteśmy tylko ludźmi, ale staramy się postępować tak, jak mówimy...”;
- „czasem bywa różnie, ale staramy się być w zgodzie ze sobą i tego uczyć dzieci...”.

Wersja odpowiedzi zakładająca zgodność przeciętną odnoszona była do rodziców częściej niż sporadycznie łamiących wyznawane zasady. Warto podkreślić, że rozkład odpowiedzi wskazuje na większą konsekwencję i spójność zachowań z deklarowanymi zasadami wśród rodzin starszych. Również analiza statystyczna wykazała tutaj istotną zależność między typem rodziny a deklarowaną częstością zachowań rodziców zgodnych z deklarowanymi poglądami (test chi kwadrat niezależności dla  $df=2$ , wartość teoretyczna 5,99 jest mniejsza od obliczonej 4,05 dla

poziomu istotności  $p < 0,05$ ). Uzasadnionym jest wobec powyższego stwierdzenie, że rodziny starsze (przedział wiekowy powyżej 35 lat) charakteryzuje większa spójność wyznawanych zasad i poglądów z prezentowanym i obserwowanym przez dziecko zachowaniem. Nie może to, jak się wydaje, pozostać czynnikiem obojętnym dla kształtującego się systemu wartości dziecka. Już Z. Włodarski podkreślał, że w rodzinie kontakt dziecka z rodzicem – człowiekiem dorosłym, cechuje obustronnie silne zaangażowanie emocjonalne (Włodarski 1975, s. 183–184). To spostrzeżenie, mimo że uczynione blisko pół wieku temu, nadal jest aktualne. Dziecko zajmuje w rodzinie ściśle określoną pozycję, a zatem i jego potrzeby nie są zaspokajane w sposób bezosobowy. A ponieważ w początkowym okresie życia ma to miejsce właśnie w rodzinie, bezdyskusyjny staje się fakt, że w niej dziecko zbiera najwcześniejsze doświadczenia. Pozostaje otwarte pytanie, jaki charakter i jakie zabarwienie mają doświadczenia wyniesione z domu. Jakie rozumienie świata i jaką perspektywę jego postrzegania wypracuje dziecko, obserwując i współuczestnicząc w życiu swojej rodziny? Opiniotwórcy medialni każdego niemal dnia dyskredytują autorytet i obowiązki na rzecz swoiście pojmowanej wolności, praw i roszczeń (Brezinka 2007, s. 216). Dzisiejszy świat jest czasem jednoczesnego braku i przesyty, potrzebne są zatem poszukiwania dotyczące życia wartościowego, które pomogłoby rodzicom budować bezpieczny dom (Dymara 1999, s. 9). Mowa tutaj o domu jako o miejscu, gdzie można i warto uczyć się świata, gdzie przykład rodziców wzmacnia trwałość fundamentu budowanej hierarchii wartości i obrazu świata. Zagadnienie to, rozpatrywane w kontekście środowiska rodzinnego, jest, jak się wydaje, zadaniem ważnym, potrzebnym i powinno być podejmowane. Szczególne znaczenie ma to współcześnie, gdy wszyscy jesteśmy świadkami, ale też współkreatorami przeobrażeń dokonujących się w różnych sferach rzeczywistości. Zmiany te, zdaniem wielu autorów, skutkują rozległymi zaburzeniami życia rodzinnego, niemniej jednak znacząca pozostaje rola środowiska rodzinnego w procesie rozwoju człowieka, a zatem i w kształtowaniu jego hierarchii wartości oraz obrazu świata (Wiatrowski 2008, s. 51). Początkowy etap, w którym tworzone są zręby tożsamości, to czas, kiedy dziecko bazuje na teraźniejszości i informacjach docierających do niego przede wszystkim od najbliższych członków rodziny i grupy rówieśniczej. Zatem krąg osób, w którym stara się odnaleźć wzory zbieżne z własnymi możliwościami, jest w tym czasie stosunkowo ograniczony. Stopniowo zaczyna jednak sięgać po osobiste doświadczenia i przekazy pochodzące spoza tego kręgu. W ten sposób wychodzi z „teraźniejszości”, przełamuje jej ramy i uzyskuje dostęp do przekazów historycznych, a następnie do potencjalnej przyszłości projektowanej przez obserwowanych ludzi i wreszcie przez siebie samego (Liberska 2007, s. 145–146).

Człowiek przychodzi na świat w określonej rodzinie. Staje się ona wszechobecna w jego życiu i chociaż potencjalnie ma szansę odegrania dominującej roli w holistycznie pojmowanym rozwoju dziecka (biopsychicznym, społecznym i duchowym), to jednak fakt, jakie znaczenie będzie ta rola miała dla konkretnego, indywidualnego życia, jest uwarunkowany wieloma czynnikami. Duże znaczenie

ma tutaj charakter i przebieg procesów szeroko rozumianego wychowania rodzinnego (Janke 2008, s. 15). Istnieją przedszkola i szkoły, które w znacznym stopniu kształtują samodzielność dzieci, ale są również takie, które ją ograniczają. Podobnie jest z rodzinami, czasami nieświadomie oddziałują one w sposób negatywny na samoocenę dziecka (Dodziuk 2005, s. 28). A przecież to rodzice, jak nieustannie podkreślane jest przez psychologów, socjologów, są najczęściej źródłem obrazu własnej osoby. W rodzinie kontakt dziecka z rodzicem – człowiekiem dorosłym charakteryzuje wysoki stopień wyłączności (Włodarski 1975). Relację tę cechuje obustronnie silne zaangażowanie emocjonalne.

### **Strategie przyjmowane przez rodziców w kontekście realizowanego przez nich procesu wychowawczego**

Zachodzące nieustannie dynamiczne zmiany w przestrzeni zarówno społecznej, jak i cywilizacyjnej stanowią źródło postępu i doskonalenia, ale niestety przynoszą również skutki niepożądane. Dokonujący się na naszych oczach postęp otworzył epokę dobrobytu, uwolnił człowieka od wielu trudności, zmniejszył niewygody, ograniczył zagrożenia. Wydaje się zatem zrozumiałe, że w pewnym stopniu zmuszeni jesteśmy ponieść „pewne konsekwencje”, jakie z takiego stanu rzeczy wynikają. Ceną staje się zmiana, utrata lub ograniczenie niektórych wartości istotnych dla życia człowieka. Nasza postawa wobec takich kosztów często jest bierna. Rola społeczna związana z byciem rodzicem w znacznej mierze wynika z oczekiwań stawianych przez społeczeństwo (Bakiera, Stelter 2011). W zrealizowanym procesie badawczym poddano oglądowi ocenę współczesnych warunków życia i rozwoju w odniesieniu do warunków, jakie miały, zdaniem badanych, poprzednie pokolenia. Pytanie zadane respondentom odnosiło się do ich opinii w zakresie swobody, jaką w wychowaniu powinno pozostawiać się dzieciom. Dostępne warianty odpowiedzi zawierały się w poniższych stwierdzeniach:

- powinniśmy zostawiać dzieciom większą swobodę w zakresie decydowania o sobie, niż miały wcześniejsze pokolenia;
- zakres, w jakim dzieci powinny decydować o sobie, nie zależy od obrazu współczesnego świata;
- powinniśmy zostawiać dzieciom mniej swobody, bo czasy są dla nich bardzo niebezpieczne;
- nie zgadzasz się z żadną z odpowiedzi, Twoim zdaniem...”.

Ponad połowa badanych z przedziału wiekowego do 34 lat (115 na 201 osób, co stanowi 57 proc.) uznało, iż współczesne dzieci powinny w większym stopniu decydować o sobie, niż mogły to czynić wcześniejsze pokolenia. Dla porównania wśród rodziców dekadę starszych (wiek powyżej 35 lat) wskazało na taką odpowiedź 75 osób (na 228 – 33 proc.). Większość rodziców (105 osób – 46 proc.) natomiast ze starszej wiekowo grupy twierdzi, że powinniśmy zostawiać dzisiaj dzieciom mniej swobody. Wśród rodziców młodszych opcja ta zaznaczona została przez 40 osób



(20 proc.). Zaprezentowane wyniki odnoszą się do dwóch skrajnie różnych opinii. Z czego może wynikać, wskazana przez wyniki badania, istotna różnica percepcji stopnia, w jakim powinniśmy umożliwić współczesnemu dziecku decydowanie o sobie? Nasuwa się na myśl spostrzeżenie, że rodzice starsi dostrzegają ryzyko i mnogość zagrożeń dla rozwoju, zdrowia i dorastania, wynikających ze zmian cywilizacyjnych. W kontekście funkcjonowania dziecka w wieku przedszkolnym decyzje odnoszące się do samostanowienia o sobie są być może mało złożone, niemniej badania umożliwiały dowolną interpretację zakresu wiekowego dziecka, można zatem przypuszczać, że respondenci wyrażali opinię nie tylko na podstawie obserwacji swoich dzieci, lecz także ogólnej percepcji świata i rzeczywistości, która jest dziś ich udziałem. Pomimo wzrostu świadomości rodzicielskiej u młodych rodziców często ubogi jest poziom zasilenia emocjonalnego dzieci. A przecież życie w rodzinie oparte jest na stałych wzorach postępowania i również względnie stałych wzorach wzajemnych oddziaływań (Woźniak 1998, s. 205). Zatem owo zasilenie emocjonalne jest bardzo istotne. Badania stosunków międzyosobowych w rodzinie pokazują jednak, że relacje dzieci z rodzicami, nawet jeżeli są bliskie, znacząco często cechuje powierzchowność (Tyszkowa 2000, s. 144). Wśród rodziców starszych zdaje się dominować dostrzeganie istoty wsparcia, które winni dzieciom zapewniać i które ma chronić je przed potencjalnym, często niezidentyfikowanym zagrożeniem. Dzieci wiedzą, że mogą szukać swojego sposobu rozwiązywania problemów, ale nie są do tego zmuszone trudnym do zrozumienia osamotnieniem. Warto tutaj zwrócić uwagę na fakt, że owo osamotnienie związane jest z nasilającym się w życiu współczesnych rodzin wewnętrznym rozbiciem. Pojawia się wówczas rozpad lub rozluźnienie więzi rodzinnych, zaczyna dominować materializacja życia i relatywizm moralny. Skutkiem takiego stanu rzeczy jest osamotnienie dziecka, przekreślanie norm moralnych i problemy w wychowywaniu młodego pokolenia (Bielan 2004, s. 249). Wiele współczesnych dzieci nie lubi swojego domu rodzinnego, który jest w ich odczuciu pusty, w którym rodzice są gośćmi (Trempała 2005, s. 97–99). Może właśnie dlatego upada tradycyjny autorytet społeczny rodziców. Dzisiejsza rodzina często nie ma czasu dla siebie, brakuje rozmów, a domownicy zwlekają z powrotem do domu, który nie przyciąga ich jak magnes. Można odnieść wrażenie, że rodzice w nim są, ale jakby ich nie było. Sytuacja taka jest dla dziecka trudna, zarówno do zrozumienia, jak i do przystosowania się.

W kolejnym etapie badania respondentom zostały podane trzy pary twierdzeń. Badani poproszeni zostali o wybranie tych, które lepiej, ich zdaniem, określają ich dzieci. Otrzymane wyniki i opcje odpowiedzi zawarte są w tabeli umieszczonej na następnej stronie.

Tabela 2. Określenia trafnie opisujące dziecko badanego (wartości N w liczbach bezwzględnych)

Grupa badana	Wiek rodziców powyżej 35 r.ż.		Wiek rodziców do 34 r.ż	
	N	proc. rodziców starszych	N	proc. rodziców młodszych
Często obawia się, że mu/jej się coś nie uda	93	41	121	60
Gdy mu/jej na czymś zależy, zwykle to osiąga	135	59	80	40
Chętnie podejmuje nowe wyzwania	196	86	101	50
Woli sytuacje znane i wypróbowane	32	14	100	50
Woli przygotować się na porażkę	148	65	131	65
Z góry zakłada, że mu/jej się powiedzie	80	35	70	35

Źródło: opracowanie własne.

Zaprezentowane wyniki pokazują, że w obu typach rodzin dzieci przyjmują postawę bardziej zachowawczą. Skłonne są podejmować nowe wyzwania, ale jednocześnie wolą przygotować się na porażkę. Istotna statystycznie zależność zarysowała się tutaj w odniesieniu do twierdzenia: „Chętnie podejmuje nowe wyzwania”. Można w sposób zdecydowany stwierdzić, opierając się na obliczeniach statystycznych, że otwartość dziecka na podejmowanie nowych wyzwań stawianych przez życie, edukację, rozwój wzrasta w rodzinach rodziców starszych (test chi kwadrat niezależności dla  $df=6$ , wartość teoretyczna 12,59 jest większa od obliczonej [10,13] dla poziomu istotności  $p<0,05$ ).

Badani reprezentujący oba typy rodzin w zgodnej większości przyznają, że ich dzieci na ogół osiągają stawiane przed sobą cele. W świetle otrzymanych wyników to zagadnienie nie jest różnicowane przez typ rodziny ( $p>0,05$ ). Zachowawcza postawa wobec efektów podejmowanych wyzwań być może stanowi konsekwencję wymagającej rzeczywistości i realiów współczesnego świata, który dzieciom stawia wysoką poprzeczkę.

Interesujące wydaje się również spojrzenie na oczekiwania rodziców wobec przedszkola, jeżeli jako kryterium analizy przyjmimy wiek respondenta, jakkolwiek analiza statystyczna nie wykazała tutaj istotnych rozbieżności. Poddani badaniu rodzice zostali poproszeni o wskazanie, które z czynników, stanowiących o funkcjonowaniu przedszkola, są dla nich najistotniejsze (badani poproszeni byli o wskazanie dwóch najważniejszych ich zdaniem). Wśród kategorii odpowiedzi

znajdowały się takie jak: wykształcenie i merytoryczne przygotowanie nauczycieli, przyjazna, ciepła atmosfera w przedszkolu, liczba zajęć dodatkowych, otwartość placówki na współpracę z rodzicami, opinia dziecka na temat przedszkola, czas pracy przedszkola. Analiza odpowiedzi uzyskanych od badanej grupy pozwoliła zauważyć, że wśród rodziców młodszych (podobnie jak we wcześniej przytoczonej opinii rodzin dwupokoleniowych) jako czołowy argument przemawiający na korzyść placówki wychowania przedszkolnego wysuwana jest mnogość oferowanych zajęć dodatkowych. Atutem przedszkola jest to dla 69 proc. badanych rodziców z młodszej wiekowo grupy, podczas gdy rodzice z przedziału wiekowego powyżej 35 roku życia podkreślali znaczenie kompetencji i przygotowania nauczyciela (72 proc. badanych) oraz klimat i atmosferę panującą w placówce (68 proc.), pozostawiając na drugim planie wspomnianą liczbę zajęć dodatkowych (29 proc.). Wskazania na zajęcia dodatkowe mogą sugerować potrzebę, chęć silnej stymulacji swoich dzieci, wykorzystywania ich potencjału, wielokierunkowego rozwijania ich uzdolnień. Wydaje się słuszne dostrzeganie potencjału możliwości tkwiących w dziecku, jednak współcześni rodzice zapominają o roli swobodnej zabawy dla rozwoju dziecka, albo o tym zapominają, na którą przy takim rozplanowaniu czasu zajętego przez zajęcia zorganizowane, zwyczajnie nie ma już miejsca, a także nie wystarcza już na nią dziecięcej energii. Zastanawiający może wydawać się fakt, że młodszy rodzice, obok podkreślenia istoty liczby zajęć dodatkowych, na drugim miejscu, jako istotny czynnik, stawiają współpracę z placówką. Takie podejście jest bardzo oczekiwane i pożądane przez kadrę pedagogiczną. Proces edukacji i wychowania dokonujący się w przedszkolu nie może być bowiem realizowany w oderwaniu od tego, jaki ma miejsce w środowisku rodzinnym. Oba obszary oddziaływań stanowią sieć wzajemnie uzupełniających i warunkujących się relacji, znaczeń i wpływów. Czy jednak wskazanie to, w odniesieniu do potrzeby intensywnej stymulacji i organizowania czasu dziecka poprzez zajęcia dodatkowe, nie jest przejawem chęci decydowania również o tej sferze? Być może rodzice upatrują we współpracy z placówką większej możliwości wpływu na dziecko oraz kreowania realizowanego przez nią procesu wychowawczego? Nawet jeżeli tak jest, wydaje się pozytywny fakt, że młodszy rodzice (67 proc.), podobnie jak starsi, u których to wskazanie pojawiło się na trzecim miejscu (65 proc.), dostrzegają potrzebę współpracy z placówką przedszkolną, a przede wszystkim mają potrzebę zaangażowania w tym obszarze.

### Podsumowanie

Związek pomiędzy tym, jak funkcjonuje rodzina, a wielowymiarowym rozwojem dziecka jest bezdyskusyjny. Edukacja, opieka i wychowanie realizowane przez placówki przedszkolne są warunkowane licznymi oddziaływaniami zachodzącymi w środowisku rodzinnym dziecka. Dominująca we współczesnym świecie wieloznaczność i niedookreśloność sprzyjają pojawieniu się u dzieci odczucia

zagubienia i niepewności (Cywińska 2017, s. 9). Wszyscy mamy wpływ na otaczający nas świat, jesteśmy jego integralną częścią. Zmiany, które jesteśmy w stanie wprowadzić w życie, rozpoczynają się od sposobu, w jaki uczymy dzieci widzieć i rozumieć świat i w nim samych siebie.

Celem niniejszego opracowania było ukazanie wybranych elementów związanych z procesem wychowania dokonującym się w badanych rodzinach oraz analiza opinii rodziców na temat niektórych zagadnień dotyczących ich percepcji wychowania, w odniesieniu do czynników, które określają oni jako najistotniejsze w kontekście funkcjonowania placówki przedszkolnej. Wyniki badań pozwoliły na wysunięcie poniższych wniosków:

- Potwierdzono założenie, iż struktura rodziny różnicuje sposób postrzegania czynników stanowiących o funkcjonowaniu przedszkola. Zarówno wymiar rodziny wielo- lub dwupokoleniowej, jak i fakt, czy rodzina jest pełna, zrekonstruowana, okazały się różnicujące dla opinii badanych na temat istotności poszczególnych czynników.
- Analiza materiału badawczego pokazała, że rodziny starsze (przedział wiekowy powyżej 35 lat) charakteryzuje większa spójność wyznawanych zasad i poglądów z prezentowanym i obserwowanym przez dziecko zachowaniem rodziców.
- Jak wynika z przeprowadzonego badania, rodzice starsi dostrzegają ryzyko i mnogość zagrożeń dla rozwoju, zdrowia i dorastania ich dziecka, wynikających ze zmian cywilizacyjnych, co przekłada się na ich percepcję procesu wychowawczego. Zdaje się dominować u nich dostrzeganie istoty wsparcia płynącego od rodziców, co zdejmuje z dziecka ciężar samostanowienia, ale też ma je chronić przed potencjalnym, często niezidentyfikowanym zagrożeniem.
- W rodzinach rodziców starszych dostrzec można, iż dzieci chętniej podejmują nowe wyzwania, wykazują postawę mniej zachowawczą. Mowa tutaj o wyzwaniach stawianych zarówno w procesie edukacyjnym, jak i w sytuacjach życia codziennego.
- Dla rodziców młodszych najistotniejszą sprawą przy wyborze przedszkola jest liczba oferowanych przez placówkę zajęć dodatkowych, rodzice ze starszej wiekowo grupy podkreślali znaczenie kompetencji i przygotowania nauczyciela oraz klimat i atmosferę panującą w placówce.

Wychowanie jest realizowaniem działań, które mają pomagać konkretnej osobie w odkrywaniu jej własnych, indywidualnych możliwości. Jest to również działanie, jak i doznawanie mające miejsce w przestrzeni tego, co jest „specyficznie ludzkie między osobami” (Chrobak 2017 s. 221), Istotna jest tu komplementarność, wzajemne uzupełnianie się w rolach rodzicielskich przez oboje rodziców (Wilk 2016, s. 112). Wielkim niebezpieczeństwem czasów, w których przyszło nam wychowywać nowe pokolenie i obserwować wzrost dzieci, jest skłonność do stawiania dziecku wygórowanych wymagań. Rodzice często pragną, aby dzieci wcześniej stawały się

samodzielne. Nasza tendencja do dostrzegania w dziecku „małego dorosłego” prowadzi ostatecznie do tego, że pozbawiamy je pierwiastka niezwykłości, odbieramy mu jego mądrą wiedzę, jaką chce oddać do naszej dyspozycji: że człowiek, każdy człowiek, został postawiony w tym świecie i musi teraz stopniowo zdobywać go dla siebie, powoli, wszystko dla siebie wypracowywać (Prekop, Schweizer 2002, s. 15). Proces ten jest za każdym razem nową, ważną i wspaniałą historią tworzenia.

### Bibliografia

- Bakiera L., Stelter Ź. (2011). *Leksykon psychologii rozwoju człowieka*. T. 2. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Bielan Z. (2004). *Zagrożenia i kryzys współczesnej rodziny*. W: Janke A. W. (red.). *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 246–250.
- Bourdieu P., Passeron J. C. (1990). *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*. Warszawa: PWN.
- Brezinka W. (2007). *Wychowywać dzisiaj*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Brzezińska A. (2006). *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*. W: Brzezińska A. W., Hulewska A., Słomska J. (red.). *Edukacja regionalna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 47–77.
- Christopher C. J. (2004). *Nauczyciel–rodzic. Skuteczne porozumiewanie się*. Gdańsk: GWP.
- Chrobak S. (2017). *Kulturowa tożsamość szkoły salezjańskiej podstawą wychowania ku życiu wartościowemu*. „Forum Pedagogiczne”, nr 2.
- Cywińska M. (2017). *Stres dzieci w młodszym wieku szkolnym. Objawy, przyczyny, możliwości przeciwdziałania*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Danilewicz W. (2016). *Doświadczenie miejsca w przestrzeni globalnej – perspektywa pedagogiczna*. „Pedagogika Społeczna”, nr 1 (59), s. 81–93.
- Dodziuk A. (2005). *Czy trudniej jest łatwiej żyć? Punkt widzenia głównie kobiety*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Doliński A. (2004). *Zachowania młodzieży w sytuacjach społecznych jako transmisja wzorów rodzinnych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Dymara B. (1999). *Dziecko w świecie marzeń*. Kraków: Wydawnictwo „Impuls”.
- Gruszczyk-Kolczyńska E. (2014). *Wspomaganie rozwoju umysłowego a zamierzone i niezamierzone wychowywanie dzieci*. W: Kust I., Michalak-Dawidziuk J. (red.). *Autokreacja innowacyjna w procesie wychowawczym*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej.
- Janke A. W. (2008). *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit” s.c.
- Kopciwicz L. (2007). *Rodzaj i edukacja. Studium fenomenograficzne z zastosowaniem teorii społecznej Pierre, a Bourdieu*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.

- Kozłowska A. (2005). *Zaburzenia życia uczuciowego dziecka problemem rodziny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Liberska H. (2007). *Specyfika kształtowania się tożsamości współczesnej młodzieży*. W: Rydz E., Musiał D. (red.). *Z zagadnień rozwoju psychologii człowieka*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL.
- Opozda D. (2015). *Płeć (nie)odkrytym potencjałem ról rodzicielskich*. W: Opozda D., Maria Loyola-Opiela S., Bis D., Świdrak E. (red.). *Rodzina miejscem integralnego rozwoju i wychowania*. Lublin: Wydawnictwo Episteme.
- Prekop J., Schweizer C. (2002). *Dzieci są gośćmi, którzy pytają o drogę*. Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- Reber A. S. (2004) *Do jakiego stopnia nieświadome uczenie jest mimowolne?* W: Underwood G. *Utajone poznanie. Poznawcza psychologia nieświadomości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Reimann G. (2007). *Dzieci potrzebują uznania. O tym jak właściwie chwalić i nagradzać*. Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- Samborska I. (2014). *Individual and social determinants of valuing in the world of a child*. W: Denek E., Kamińska A., Oleśniewicz P. (red.). *Education of tomorrow. Since education in family to system aspects of education*. Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, s. 47–56.
- Śledzianowski J. (2017). *Rodzeństwo to więcej niż 500 plus*. W: Parzyszek M., Samorańska M. (red.). *Pedagogika rodziny w teorii i praktyce. Rodzina–wsparcie i pomoc*. Lublin: Wydawnictwo Episteme.
- Trempała E. (2005). *Dziecko w domu i szkole*. W: Bińczycka J. Smolińska-Theiss B. (red.). *Wymiary dzieciństwa*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Tyszkowa M., Przetacznik-Gierowska M. (2000). *Psychologia rozwoju człowieka, cz. 1: Zagadnienia ogólne*. Warszawa: PWN.
- Wałęcka-Matyja K. (2014). *Role i funkcje rodziny*. W: Janicka I., Liberska H. (red.). *Psychologia rodziny*. Warszawa: WN PWN.
- Wasilewska A. (2007). *Dziecko–teksty–znaczenia*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Wiatrowski Z. (2008). *Rodzina w kontekście globalizacji komunikacji i rozluźnienia społeczno-moralnego*. W: Janke A. W. (red.). *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”.
- Wilk J. (2016). *Pedagogika rodziny*. Lublin: Wydawnictwo Episteme.
- Włodarski Z. (1975). *Rozwój i kształtowanie doświadczenia indywidualnego*. Warszawa: WSiP.
- Woźniak R. B. (1998). *Zarys socjologii edukacji i zachowań społecznych*. Koszalin: Wydawnictwa Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej.
- Zagrodnik D. (2017). *Kultura pedagogiczna rodziców w dobie przemian XXI wieku*. W: Graca T., Łażewska D. (red.). *Edukacja humanistyczna w kontekście technicyzacji w XXI wieku* Józefów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperiego.

## THE SYSTEM OF FAMILY INFLUENCE IN THE PROCESS OF A CHILD'S DEVELOPMENT AND EDUCATION

**Abstract:** This study gathers theoretical considerations on the one hand, and it presents the analysis of the research process on the other. The aim was to show the selected aspects of the upbringing process in the perception of parents. It sought to answer the question of how, in the light of the changing reality and the challenges which the question of upbringing is facing, the studied group of parents assesses the extent to which children should be given freedom in the area of self-determination. An attempt was also made to determine parents' opinions on the ways in which their children approach new situations. In addition to viewing the described issues, the parents' opinion on the expectations they set for the pre-school institution was submitted. The factors which make up the overall functioning of the kindergarten are, in their opinion, the most important and often decisive for the choice of a particular institution.

**Keywords:** child, parent, upbringing, kindergarten.

**Izabela Gątarek** – doktor, adiunkt w Zakładzie Edukacji Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej Katedry Pedagogiki Specjalnej, Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zainteresowania: zagadnienia rodziny, małego dziecka oraz młodzieży, obszar tematyczny obejmujący sferę szeroko pojmowanego biopsychospołecznego funkcjonowania dziecka i młodego człowieka. Adres do korespondencji: Wydział Nauk Pedagogicznych UKSW, ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa. Adres e-mailowy: izagatarek@wp.pl.